Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 15 000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 800 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, sobota, dnia 15 września 1923 r. | № 105

Likwidacja zatargu włosko-greckiego

Burzliwy w swym przebiegu i groźny w pewnych momentach dla pokoju europejskiego konflikt włosko-grecki został faktycznie zlikwidowany, choć formalnie zakończenie jego nastąpi dopiero za kilka tygodni.

Kulminacyjnym jego punktem była groźba premjera Mussoliniego ewentualnego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, a w razie gdyby Rada Ligi uznała się za kompetentną do rozstrzygania sporu. Groźba poskutkowała. Konferencja ambasadorów, której jednak Włochy nie odmawiały prawa do zajęcia się konfliktem, uznała odpowiedzialność Grecji za wymordowanie misji włoskiej i zażądała od niej satysfakcji w tej samej formie, jakiej domagały się Włochy w swem ultimatum do rządu ateńskiego.

Grecja zaakceptowała warunki, Włochy potwierdziły zgodność swych żądań z żądaniami Konferencji Ambasadorów. Pozostaje więc tylko wykonanie ich przez rząd grecki, a w konsekwencji ewakuacja Korfu przez wojska włoskie.

Należy zwrócić uwagę i podkreślić pewne charakterystyczne cechy zlikwidowania sporu.

Pozycja Ligi Narodów, zaangażowanej w konflikcie, została osłabiona. Jest to faktem bijącym w oczy. Stało się to nietyle na skutek nieuznania przez Włochy kompetencji Ligi Narodów do rozstrzygania i zajmowania się wogóle zatargiem, ile wskutek faktycznego, choć milczącego przyznania przez Ligę, że jej czynna interwencja zaogniłaby sytuację i zachwiałaby podstawy samej instytucji.

Swiadoma tego niebezpieczeństwa Rada Ligi Narodów po pierwszych bezskutecznych próbach interwencji, ograniczyła się do przesłania Konferencji Ambasadorów protokółu swego posiedzenia. Podczas obrad tych konkretne pozycje załatwiania zatargu w myśl wnioski p. Quinones Leon nie zostały uchwalone, natomiast przyjęta została tylko ogólnikowa część wniosku, w którym Rada Ligi przyjmuje do wiadomości postanowienia Konferencji Ambasadorów i wyraża „chęć śledzenia przebiegu ankiety łącznie z Konferencją Ambasadorów".

Tego rodzaju milcząca rezygnacja Rady Ligi z uprawnień swych, zawartych w art. 15 paktu Ligi Narodów, na który słusznie powoływała się delegacja angielska, a których w obchodzącym je bezpośrednio wypadku nie uznawały Włochy ze względów moralnych i konieczności zachowania politycznego prestiżu jest jednym z najpoważniejszych ciosów, jakie instytucja Ligi Narodów otrzymała dotychczas, ponieważ pochodzi on od mocarstwa, zajmującego w Lidze Narodów stanowisko jedno z pierwszych.

Drugą konsekwencją zatargu jest spotęgowanie na zewnątrz autorytetu Włoch dzięki energicznej polityce Mussoliniego. Po raz pierwszy obecny premjer włoski wkroczył tak pewnym i stanowczym krokiem na arenę międzynarodową i mocnem swem wystąpieniem dał do poznania, że nie zamierza on ograniczyć swego dzieła odrodzenia Włoch do zagadnień wewnętrznej przebudowy, lecz pragnie i w polityce międzynarodowej odegrać czynną rolę sternika interesów moralnych i materjalnych swego kraju.

Powodzenie osiągnięte przezeń w konflikcie z Grecją, jednomyślne poparcie otrzymane od opinji włoskiej, wzmacniają jego stanowisko i pozwalają spodziewać się wydatnej współpracy Włoch w międzynarodowej polityce.

Walka z lichwą i spekulacją

Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje:

Wzmożone represje zarządzone przez władze administracyjne przeciwko lichwiarzom i spekulantom nie ustają. Z różnych stron kraju nadchodzą następujące wiadomości:

W Toruniu przeprowadzono 13 rewizji, które wykryły poważne zapasy cukru, mąki, zboża, ukryte w kilkunastu miejscach. Sprawy powyższe skierowano do prokuratora, w kilkunastu przypadkach nałożono kary na szereg kupców za przekroczenia administracyjne, oraz skierowano na drogę sądową kilkadziesiąt spraw za uprawianie lichwy. Ujawniono między innemi 200 centnarów metrycznych zboża, leżącego od 1920-go roku.

W Rzeszowie wykryto 5 wagonów z produktami żywnościowemi, co do których prokurator wdrożył dochodzenie karne, oraz 11 w. cukru magazynowanych. W Krzemieńcu sporządzono 18 protokułów karnych, w Równem wszczęto 19 spraw, przyczem u 14 osób zakwestjonowano rozmaite zapasy, między innemi, 9000 kilogramów cukru, 8000 klg. soli, 300 pudów żyta, 570 pudów mąki, 900 pudów jęczmienia, 6 pak skóry itd. We Włodzimierzu sporządzono 75 protokułów, w Kowlu 40, w Łucku 44, w Chorowie 26, w Lubomli 11, w Kołomyji zajęto wskutek podejrzeń o magazynowanie 373 kilogramy cukru, 400 kilogramów słoniny, 500 kilogramów skór, sporządzono 55 protokułów karno-administracyjnych, a 21 wypadków lichwy przekazano do sądu. W Tarnopolu 35 spraw skierowano do sądu. W Będzinie wykryto 9 wagonów mąki, 3 wagony mydła, 2 wagony ryżu, 1300 kilogramów cukru, 10 spraw skierowano do prokuratora. W Radomiu zatrzymano 2 wagony soli, 178 worków mąki, 11 pudów cukru, 45 skrzyń zapałek, 21 połci słoniny i sadła. W Sosnowcu zajęto 7 wagonów mąki pszennej, 2 wagony ryżu. W Dąbrowie 38 worków mąki i 3 i pół worka cukru. W Łodzi przekazano 8 spraw sądowi. W Lublinie wykryto z górą 2 wagony cukru, 4200 kop jajek, 100 worków mąki, 45 skrzyń chleba. W Stanisławowie 10 wagonów mąki, 4 wagony zboża, 800 kilogramów tłuszczu, 6600 kilogramów skóry wyprawionej.

We Lwowie ukarano 49 osób administracyjnie, 11 spraw skierowano do sądu. Utworzyły się niemal we wszystkich siedzibach Starostw komitety społeczne, które współdziałają z władzami w akcji zwalczania lichwy i spekulacji. Z Brześcia, Kielc, Będzina, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Lubomli, Chorochowa, Kamionki i Brzeżan donoszą o spadku cen mąki, cukru i chleba. Z Pińska komunikują, że dotychczasowy brak cukru i tłuszczów jest już usunięty. Z innych stron kraju donoszą, że ludność w zaufaniu do rezultatów tej akcji, oczekuje spadku cen.

W wielu ośrodkach władze prokuratorskie zarządziły wśród ludności rozprzedaż zabranych zapasów. Starostwie sprawdzają kalkulację młynarzy, kierując winnych uprawiania lichwy, do sądu. Ponadto sprawdzane są kalkulacje piekarzy, szewców, restauracji itd., przyczem w przypadkach ujawnienia nadmiernych zysków, sporządzane są protokuły i winni oddawani są do dyspozycji sądu.

W Warszawie daje się zauważyć spadek cen mięsa o 5000 marek na kilogramie. Komisarjat rządu sprawdza kalkulację piekarzy i zarządzi ostre represje w przypadku skonstatowania wygórowanych cen pieczywa. Projektowane jest **przeprowadzenie ścisłej kalkulacji cen obuwia i ubrań.**

Liga Obrony Powietrznej Państwa

Na wzór podobnych towarzystw zagranicą utworzyła się w Polsce Liga Obrony Powietrznej Państwa pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej i komitetu honorowego, do którego wchodzą: Prezes Rady Min., Marszałkowie Sejmu i Senatu, min. spraw wojskowych, spraw wewn. i kolei żel., kardynał Kakowski i p. Piłsudski.

Liga ma na celu propagandę lotniczą słowem i drukiem, tworzenie lotnisk, kształcenie personelu fachowego, posiadanie własnych przedsiębiorstw i popieranie inicjatywy prywatnej w kierunku rozwoju własnego przemysłu lotniczego. Na powyższy cel potrzebne są znaczne kapitały, dlatego też fundusze Ligi powinny się utworzyć głównie z dobrowolnego stałego opodatkowania się wszystkich obywateli polskich. Administracyjnie Liga dzieli się na okręgi według województw, powiaty według starostw i koła miejscowe.

Dokoła katastrofy japońskiej

Nowe wstrząśnienia

„United Press" donosi, że w ciągu dnia 9 bm. dały się odczuć w Japonji nowe trzęsienia ziemi. Z Nagasaki donoszą urzędowo, że ogólna liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi wynosi 1·350 000 zabitych. Domów i budynków zniszczonych zostało 316 000. W stolicy Japonji 70 procent wszystkich domów uległo zniszczeniu.

Ponowny wybuch wulkanu

Z Paryża donoszą: Z Tokio otrzymano w Nowym Jorku wiadomość telegraficzną, że wulkan Oshima który zniknął w głębinach morskich podczas ostatniego trzęsienia ziemi, wyłonił się nagle ponownie z fal morskich, ziejąc ogniem i lawą. Odczuć się też dały nowe wstrząśnienia podziemne.

Kondolencja p. Prezydenta

Pan Prezydent Rzplitej wystosował następujący telegram do J. Ces. M. cesarza Japonji: Głęboko przejęty straszną katastrofą, proszę W. Ces. Mość przyjąć łaskawie odemnie osobiście i od narodu polskiego najszczersze wyrazy współczucia i najgłębszej sympatji. (—) Wojciechowski.

Jaką Polską chcieli nas obdarzyć Niemcy

„Manchester Guardian" od pewnego czasu zamieszcza wyjątki z pamiętników słynnego gen. Hoffmanna o rokowaniach w Brześciu Litewskim.

W jednym z nich gen. Hoffmann opisuje zdenerwowanie, jakie ujawniał hr. Cziczerin w toku układów; gdy Cziczerin pojechał do Wiednia, on sam udał się do Berlina, wezwany przez sekretarza Kühlmanna.

Generał Ludendorff — pisze Hoffman — przyjął mnie bardzo nieprzychylnie. Po dyskusji z nim, zgłosiłem się do zamku Bellevue na posłuchanie do cesarza. Jego Cesarska Mość okazał wielkie zainteresowanie zarówno zawieszeniem broni, jak i bieżącemi rokowaniami. Musiałem opowiedzieć szczegółowo ich przebieg, a ponieważ nie skończyłem jeszcze, gdy nadszedł czas drugiego śniadania, przeto cesarz wezwał mnie do swego stołu. Po śniadaniu Jego Cesarska Mość w dalszym ciągu mówił o sprawach wschodnich, a w toku rozmowy wyłoniła się też kwestja polska i związane z nią trudności. Cesarz zażądał, żebym wypowiedział swoje zdanie o tej kwestji. Zawahałem się przez chwilę i prosiłem Jego Cesarską Mość, żeby mnie od tego uwolnił, ponieważ moje poglądy nie są zgodne z poglądami naczelnego dowództwa i byłoby mi przykro znaleść się w opozycji do niego. Na to Jego Cesarska Mość rzekł: „Jeżeli pański wódz najwyższy chce usłyszeć pogląd pana w jakiejkolwiek sprawie, pan powinien pogląd ten wypowiedzieć bez względu na to, czy zgadza się on czy nie z poglądami naczelnego dowództwa".

Byłem stanowczo przeciwny wszelkiemu rozstrzygnięciu kwestji polskiej, które powiększyłoby liczbę obywateli niemieckich narodowości polskiej. Pomimo usiłowań pruskich, trwających już dziesiątki lat, stosunki nasze z Polakami, których mieliśmy, nie poprawiły się i nie widziałem żadnej korzyści w zwiększeniu liczby obywateli polskich. Przyłączenie do Niemiec szerokiego pasa pogranicznego z dwoma miljonami Polaków, jak żądało dowództwo naczelne, mogło pociągnąć za sobą, mojem zdaniem, tylko szkodliwe skutki dla Rzeszy. Tak zw. rozstrzygnięcie „niemiecko-polskie" uważałem za gorsze jeszcze. Nowa granica polska, mojem zdaniem, powinna być tak wytknięta, żeby przyniosła Niemcom jak najmniej nowych poddanych polskich i wymagała nieznacznych tylko zmian granicy dotychczasowej. W toku rozmowy cesarz wyraził zgodę na ten mój pogląd."

W dalszym ciągu opisuje Hoffmann dyskusję, jaką sprawa polska, poruszona przez cesarza, wywołała dnia 2 stycznia na tajnej radzie w Bellevue. Cesarz miał przed sobą mapę nowej granicy Polski, według propozycji Hoffmanna oznaczonej, oznajmił, że uważa ją za słuszną, że nie może się zgodzić na poważne zarzuty naczelnego dowództwa w tej mierze i że musi cofnąć zezwolenie, jakie dał poprzednio na wykonanie planu naczelnego dowództwa. Wobec tego Ludendorff i Hindenburg usilnie nalegali na cesarza, żeby narazie ostatecznej decyzji nie powziął, zechciał poczekać i raz jeszcze wysłuchać propozycji i wywodów naczelnego dowództwa. Cesarz uległ tym usilnym prośbom i sprawa granic Polski nie została na tej radzie tajnej rozstrzygnięta.

I nie rozstrzygnięto jej wogóle, bo porażki na zachodzie odebrały Niemcom ochotę do tworzenia czegokolwiek na cudzych terenach. Tym tylko sposobem Polska uniknęła sztucznych prób krajania jej przez Niemców.

Hindenburg i Ludendorff okazywali odtąd Hoffmannowi jawną niechęć i zagrozili podaniem się do dymisji, o ile Hoffmann nie zostanie odwołany z Brześcia, dokąd po owej radzie powrócił z Kühlmannem.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 14 września 1923 r.

* **Srebrne gody małżeńskie.** W piątek, 14 bm. obchodzą pp. Antoniowie Padalakowie uroczystość srebrnych godów małżeńskich. P. Padalak pracuje od przeszło 17 lat w służbie bezpieczeństwa miasta jako wachmistrz policji, na którem to stanowisku za czasów niemieckich dla urzędnika-polaka tak bardzo trudnem i przykrem, zżyć się umiał z obywatelstwem i zaskarbić sobie pełne tegoż zaufanie. Życzymy z tego miejsca Państwu Padalakom dożycia w zdrowiu godów złotych.

* **Sprawozdanie kasowe z dnia igrzysk sportow.** W ubiegłą środę zebrał się Zarząd Czerw. Krzyża z Komitetem urządzającym dzień igrzysk celem zdania sprawozdania kasowego i rozdziału zebranej gotówki. Posiedzenie zagaiła pani prezydentowa Zychlińska jako prezesowa towarzystwa. Sprawozdanie kasowe złożył p. Prądzyński. Zebrano wogóle 45.017.491,— mk., wydano 5.602.650,— mk., czysty zysk do podziału 39.414.841,— marek. Z tej kwoty przeznaczono 26 miljonów na zakupno odzieży itp. dla wdów i sierót po poległych i inwalidów. Resztę 13.414.841,— mk. dla Czerwonego Krzyża, z której to kwoty 4 miljony otrzymuje Główny Zarząd Cz. K. w Poznaniu, a pozostałe 9 miljonów służyć mają na uśmierzenie nędzy dla najwięcej potrzebujących. Po długiej dyskusji polecono zebranie pani prezesowej i pannie Helenie Chełmikowskiej zająć się zakupem materjałów zaraz, aby wykorzystać dogodne warunki. Pani przewodnicząca, zamykając posiedzenie, dała wyraz swemu zadowoleniu z tak obfitego zbioru, dziękując serdecznie wszystkim paniom i panom czynnym w urządzeniu dnia igrzysk oraz szanownej publiczności, która licznie na wezwanie Czerwonego Krzyża się stawiła i do tak dodatniego sukcesu kasowego się przyczyniła. W imieniu Inwalidów oraz wdów i sierót po poległych podziękował Towarzystwu obecny p. Aleksy Nawrocki.

* **Terminy wypłat poborów urzędniczych.** Ukazał się okólnik ministerjum skarbu ustalający terminy wypłat pensyj urzędniczych i dodatków drożyźnianych obliczanych na zasadzie uchwał komisji statystycznej. Terminy te ustalone są w ten sposób, że pierwszego wypłacana ma być pensja zasadnicza w wysokości ogólnej sumy poborów otrzymanych w ciągu ubiegłego miesiąca, zaś 17-go względnie 18-go całkowicie dodatek drożyźniany za okres od 15-go poprzedniego miesiąca, na zasadzie dwóch uchwał komisji statystycznych na 1-go i na 15-go.

* **Paszporty wewnętrzne.** Ministerstwo spraw wewn. wniosło do Rady ministrów projekt ustawowy o dowodach osobistych, który po rozpatrzeniu przez Radę ministrów zostanie przedłożony Sejmowi w najbliższym czasie. Celem powyższej ustawy jest w pierwszej linji nie stwierdzenie tożsamości osoby, lecz jej przynależności państwowej. Obowiązek posiadania dowodu osobistego zaczyna się od 17 roku życia.

* **Z Górnego Śląska** piszą nam: W skutek wzrastającej drożyzny podwyższono zarobki górników o 32 proc. Górnośląska Konwencja Węglowa podwyższyła wobec tego ceny węgla od 4 września br. o ca. 25 proc. Nowe ceny węgla przedstawiają się w handlu hurtowym za tonę, czyli 20 centn. loko wagon kopalnia: Sortyment gruby, kostka, orzech I. 1.935.000 mk.; orzech II. 1.706.000 do 1.782.000 mk.; drobny 844.000 do 1.290.000 mk.; grysik 1.023.000 do 1.611.000 mk.; miał 542.000 do 721.000 mk.; pospółka Ia, niesortowana 1.648.000 mk.; groszek 746.000 do 1.611.000 mk. Centnar węgla opałowego kosztuje więc obecnie 96.750 mk. w kopalni. Do ceny tej dochodzą koszta przewozu. Hurtownie tutejsze i kupiectwo węglowe nie ma żadnego wpływu na ukształtowanie cen węgla. Ceny dyktuje każdorazowo trust węglowy, składający się z kilkunastu posiedzicieli wielkich kopalń. Natomiast trzeba przyznać słuszność narzekaniom konsumentów węgla na prowincji, co do pobierania zbyt wysokich cen ponad ustanowioną cenę węgla na Górnym Sląsku.

— **Poznań.** (Niesłychany szantaż.) Do czego doprowadziło powojenne zdziczenie moralne, dowodem proces, który rozegrał się przed V Izbą Karną. Palacz Stanisław Starosta z Piaskowa, w pow. szamotulskim, człowiek żonaty, pozbawiony pracy i środków utrzymania, za zgodą swej żony Stanisławy i w porozumieniu ze swym kuzynem, Janem Soberą, oraz jego żoną Konstancją, obmyślił i przeprowadził następne haniebne oszustwo. Starosta sfałszował swój dokument urodzenia i przedstawiwszy się jako kawaler Stanisław Mikołajczak, zaręczył się z Franciszką Kaczmarek z Pamiątkowa. Od przyszłego teścia, gospodarza Kaczmarka, pożyczył na konto przyszłego gospodarstwa 2 świnie, przeszło 2 ctr. jęczmienia, pieniądze i wymuszał od niego żywność, korzystał też z gościnności krewnych swej narzeczonej, których odwiedzał w celu zaproszenia na ślub. Na hucznych zaręczynach żona Starosty i jego kuzyn Sobera ze swoją żoną przytwierdzali, że Starosta jest nieżonaty i nieposzlakowanego charakteru. Wszystkie świadczenia i pożyczki oraz koszta zaręczyn naraziły Kaczmarków na długi — dodać też należy, że Starosta uwiódł niegodnie narzeczoną. Krótko przed ślubem wydało się oszustwo. Kiedy Kaczmarkówna napisała do Starosty list, grożąc mu zapozwaniem przed sąd, Starosta zapowiedział jej, że w takim razie spali ją i całe gospodarstwo. V Izba Karna skazała Starostę na 6 lat więzienia, jego kuzyna Soberę na 1 i pół roku, Stanisławę Starostowa i Konstancję Soberową obie na 6 mies. więzienia.

— **Łódz.** (Skazanie redaktora hakatysty.) Znany hakatysta i redaktor łódzki Behrens stanął przed sądem jako oskarżony o obrazę b. wiceministra dr. Wachowiaka. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia i zażądał od niego 100 miljonów kaucji.

Sprawa potrąceń podatku dochodowego od uposażeń

Władze skarbowe rozesłały następujące zawiadomienie:

Ministerjum skarbu zarządza, aby, celem dokonania potrąceń podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę łącznie z dodatkiem drożyźnianym, poczynającą od 1 września do końca roku 1923, ustalono stopę procentową podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadła do wypłaty w dniu 1 sierpnia r. b., lub o ile chodzi o pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu w dniu 31 lipca rb., pozostałą zaś wysokość przyjmowano jako wynagrodzenie jednorazowe.

Ewentualny procentowy dodatek drożyźniany, wypłacany oddzielnie w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów należy traktować jako wynagrodzenie samoistne, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia samoistnego, obliczonego w stosunku rocznym. Zasada ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatku w razie wypłat dodatków drożyźnianych, w ciągu sierpnia rb.

Przykłady: 1. Pracownikowi, którego perjodyczne wynagrodzenie miesięczne wypłacane w dniu 1 sierpnia rb. wynosiło 2000000 mk. wypłaca się według tejże kategorji płacy w dniu 1 września r. b. wynagrodzenie miesięczne wysokości 3000000 marek.

Ustalenie stopy procentowej

Perjodyczne wynagrodzenie miesięczne według wymiaru z sierpnia wysokości 2000000 marek, obliczone w stosunku rocznym wynosi 24000000 mk., pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 1000000 mk. razem 25000000 marek.

Stopa procentowa rocznego dochodu 25000000 mk., według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 roku (Dz. U. R. P. nr. 63, poz. 482) wynosi 1,4 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 3000000 marek podatek w kwocie 42000 mk.

Temu samemu pracownikowi wypłaca się w dniu 15 września samoistny dodatek drożyźniany w wysokości 2000000 mk., od którego to wynagrodzenia obliczonego w stosunku roczn. (24000000) stopa procentowa wynosi 1,4 proc., czyli służbodawca winien potrącić od tego wynagrodzenia dodatkowego 28 tysięcy marek.

2. Pracownikowi, który zajmuje stopień służbowy wyższy od zajmowanego w dniu 1 sierpnia rb., wypłaca się w dniu 1 września r. b., wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4000000 marek.

Ustalenie stopy procentowej

W stopniu służbowym, według którego wypłaca się wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4000000 mk. wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1 sierpnia br. wyrażało się w wysokości 2500000 mk., które obliczone w stosunku rocznym, wynosi 30 miljonów marek.

Różnica między 4000000 mk. a 2500000 mk. stanowi wynagrodzenie jednorazowe w kwocie 1500000 marek razem 31500000 marek.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 31500000 według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 roku wynosi 1,7 proc., przeto przy wypłacie wspomnianych 4000000 mk. potrąca się podatek w kwocie 68000 mk.

W przypadku, gdyby temu pracownikowi w ciągu września wypłaciło się dalsze wynagrodzenie tytułem samoistnego dodatku drożyźnianego — należy celem obliczenia stopy procentowej podatku postąpić w sposób, jak podano w przykładzie pierwszym.

3. Pracownikowi najemnemu, którego wynagrodzenie tygodniowe z dołu wypłacone w dniu 31 lipca r. b. wynosiło 500000 mk., z powodu doliczenia dodatku drożyźnianego — wypłaca się w dniu 31 sierpnia rb. wynagrodzenie tygodniowe w wysokości 1000000 marek.

Ustalenie stopy procentowej

Perjodyczne wynagrodzenie tygodniowe według wymiaru z dnia 31 lipca 1923 r. w wysokości 500000 mk., obliczone w stosunku rocznym (500000 × 52) wynosi 25000000 mk., pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 500000 mk. razem 25500000 mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 25500000 marek według skali, obowiązującej w trzecim kwartale 1923, wynosi 1,7 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia 1000000 mk. podatek w kwocie 17000 mk.

* * *

Tabelka

do obliczania państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych (emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę)

L. p.	Roczna wysokość wynagrodzenia w markach		Stopa procentowa
	ponad	do	
1	15120000	20160000	1,1
2	20160000	25200000	1,4
3	25200000	32760000	1,7
4	32760000	40320000	2
5	40320000	47880000	2,5
6	47880000	55440000	3
7	55440000	63000000	3,5
8	63000000	71400000	4,5
9	71400000	79800000	5,5
10	79800000	88200000	7
11	88200000	96600000	8,5
12	96600000	105000000	10
13	105000000	109200000	11,5
14	109200000	115500000	13
15	115500000	121800000	13,6
16	121800000	130200000	14,3
17	130200000	138600000	15
18	138600000	147000000	15,7
19	147000000	157500000	16,5
20	157500000	168000000	17,3
21	168000000	178500000	18,1
22	178500000	189000000	18,8
23	189000000	199500000	19,5
24	199500000	210000000	20,2
25	210000000	220500000	20,9
26	220500000	231000000	21,6
27	231000000	241000000	22,3
28	241000000	252000000	23
29	252000000	378000000	24,5
30	378000000	504000000	25,5
31	504000000	630000000	27
32	630000000	756000000	28,5
33	756000000	945000000	30
34	945000000	1512000000	32
35	1512000000	1890000000	34
36	1890000000	2520000000	36
37	2520000000		38

Przepowiednia o przyszłości Europy

Już od dwóch miesięcy bawi w Kosowie pani Janina Domańska, słynne medjum profesora Ochorowicza.

Otóż właśnie u wspomnianej pani zbiera się prawie codziennie towarzystwo, które dla rozerwania czasu gawędzi sobie na temat naszej polityki, walki p. Bajdy z drożyzną, o Lloyd Georgu, który zniknął dla świata, na ostatku zaś całe to grono uprawia sport z duchami. I zdarzyło się, że podczas jednej z takich pogawędek p. Domańska straciła przytomność. Wszyscy zerwali się z miejsca. Pani D. leżała nieprzytomna z otwartemi szeroko, lecz nieruchomymi oczyma. Policzki miała blade, rysy twarzy ściągnięte kurczem. Nie oddychała.

Wśród obecnych powstało zamieszanie. Jeden z lekarzy zajął się cuceniem p. Domańskiej, lecz po chwili zaniechał tego, oświadczając: To katalepsja.

Pani Domańska istotnie leżała bez ruchu, oczy w słup, ani jeden muskuł nie zadrgał w jej bladej twarzy. Naraz policzki pokryły się ledwo dostrzegalnym rumieńcem i p. D. poczęła mówić:

— Czy chcecie czego odemnie?

Towarzystwo odpowiedziało, że chce wiedzieć, jaka będzie przyszłość Europy.

Pani Jadwiga Domańska, nie patrząc na pytającego, zaczęła mówić głośno i dobitnie:

— Chcecie ujrzeć przyszłość Europy — a więc słuchajcie. Na Zachodzie zwycięski kogut gallijski poskromi czarnego orła, choć ten przywdzieje hełm stalowy. Francja zatryumfuje ponownie i ostatecznie.

W roku 1927 w Paryżu zjawi się genjusz, przed którym chylić się będą wszystkie ludy świata romańskiego. Człowiek ten wprowadzi w życie wielkie reformy społeczne i polityczne i stworzy unję narodów romańskich.

Wielkie mocarstwo morskie, które walczyło u boku Francji usunie się w cień dumnego odosobnienia i od tej chwili rozpocznie się upadek tego państwa. Stopniowo, bezlitośnie zamorskie dominja wyrzekną się swej macierzy i oto w roku 1942 stara metropolja znajdzie się samotna i opuszczona przez wyszystkich.

Polska spełni taką rolę na Wschodzie, jak Francja na Zachodzie. Polska jest sercem narodów. Nie zapominajcie o tem. Skończyłam.

Wypowiedziawszy te słowa, pani Domańska zachwiała się gwałtownie, lecz zdążono ją podtrzymać. Po chwili przemówiła:

— Możecie rozmawiać. Ja już nie śpię.

Była wyczerpana, raziło ją światło i czuła pragnienie.

— Opowiedźcie mi, jak to się stało — zwróciła się do towarzystwa.

Chętnie spełniono jej życzenie.

A więc mamy przed sobą przepowiednię o przyszłości Europy. Czekajmy — a dowiemy się prawdy.

Z życia Towarzystw

— **Baczność Ekawera!** Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 15 września br. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu posiedzeń p. Woźniaka, ul. Miłosławska. Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.